

Mirosław SKARŻYŃSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

## **KULTURA POLITYCZNA W STANIE KLĘSKI ŻYWIOŁOWEJ. STUDIUM PRZYPADKU – FUKUSHIMA**

Interdyscyplinarność kultury politycznej powoduje, że zakres pojęciowy tego terminu nie jest jeszcze do końca ustalony i sprecyzowany. Reprezentujący różne orientacje polityczne i metodologiczne badacze, próbowali tworzyć najbardziej użyteczne dla siebie definicje kultury politycznej<sup>1</sup>. Niektóre aspekty pojęcia kultury politycznej można z powodzeniem dedykować działaniom podejmowanym w stanie klęski żywiołowej.

### **WYBRANE ASPEKTY KULTURY POLITYCZNEJ**

Jerzy Wiatr do kultury politycznej zaliczał emocjonalną stronę postaw politycznych, jak np. miłość ojczyzny. Józef Andrzej Gierowski sformułował pogląd, że przez kulturę polityczną rozumiano także postawy ideologiczne, w których znajdowała odbicie świadomość obywatelska, narodowa i społeczna. Zaś Stefan Kieniewicz ograniczył rozumienie tego pojęcia do rozbudowanego systemu powszechnie akceptowanych norm postępowania w życiu publicznym. Natomiast Henryk Zieliński poszerzył definicję Kieniewicza, włączając w zakres badań zespół treści ideologicznych, moralno-politycznych, narodowych, społecznych i innych względnie powszechnie przez społeczeństwo uznawanych i akceptowanych.

Jeszcze inaczej opisywał kulturę polityczną Roman Wapiński – twierdził, że obejmuje ona „pewne aspekty »duchowego dorobku ludzkości«”. Marcin Król proponował włączyć w zakres badań wszystkie zwyczajowe, tradycyjne, lecz także nowo powstałe i już utrwalone zasady postępowania w życiu publicznym. Ponadto do kultury politycznej włączył sposób formułowania, ogłaszania i egzekwowania decyzji administracyjnych<sup>2</sup>.

### **KSZTAŁTOWANIE SIĘ WYBRANYCH ASPEKTÓW MENTALNOŚCI JAPOŃSKIEJ**

W Japonii silna była tradycja władzy wojskowej, którą sprawowali przede wszystkim shogunowie. Długie i krwawe wojny domowe wykształciły klasę doskonałych

---

<sup>1</sup> I. Kamińska-Szmaj, *Co to jest kultura polityczna?*, w: *Język a Kultura*, t. 11: *Języki polityki a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Syciński, Wrocław 1994, s. 9.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 10–12.

wojowników – samurajów (Bushii), którzy początkowo służyli w drużynie zbrojnej szlachcica – późniejszego shoguna. Pierwotne obowiązki samuraja ewoluowały w zobowiązanie, wynikające z nakazu wewnętrznego, ofiarowania życia za swojego pana. Idea ta stała się źródłem moralnych wartości i normą zachowania klasy samurajów.

Znaczenie zasad moralnych sukcesywnie rosło, aż stały się one podstawą filozofii i ideologii samurajów. Zasada nadrzędności i podrzędności z kategorycznymi wymaganiami seniora wobec wasala i dożgonną jego wiernością była powinnością samurajów, od której nie wolno się było uchylić.

W połowie XVII wieku, zasady obowiązujące samurajów połączono i ujęto w jednym dokumencie – kodeksie Bushido (Droga Rycerza). Zawarto w nim dziesięć zasad etycznych dotyczących stanu samurajów (tabela 1).

Tabela 1

### Kodeks samuraja – Bushido

L.p.	Zasada	Maksyma
1.	Prawo i Sprawiedliwość	Prawość jest siłą wejścia bez wahania na drogę, którą wskazuje rozum, która każe umrzeć, gdy trzeba umrzeć; uderzyć, gdy trzeba uderzyć.
2.	Odwaga i Wytwałość	Należy wciąż hartować swoje męstwo, usiłować przewyższać w nim innych i nigdy nie czuć się gorszym od tego czy tamtego wojownika.
3.	Dobroć i Współczucie	Jeśli ksiądz jest pełen cnót, ludzie lgną do niego, wraz z ludźmi przychodzi ziemia, z ziemią z kolei – bogactwo, a bogactwo da mu nagrodę za szlachetność ducha. Cnota, więc jest korzeniem, a bogactwo pędem.
4.	Uprzejmość	Cel każdej etykiety jest następujący: musisz w ten sposób ukształtować swoją duszę, by największy brutal nie odważył się zaczepić twojej osoby nawet wówczas, gdy najspokojniej sobie siedzisz.
5.	Prawo i Prawdomówność	Każdy Bushii musi być odpowiedzialny za swoje słowa i czyny.
6.	Samokontrola i Samodoskonalenie	Skoro staliśmy się lepsi niż wczoraj, od jutra zaczniemy się doskonalić; przez całe życie, dzień po dniu, trzeba dążyć do perfekcji. To też nie kończy się nigdy.
7.	Wierność	Służba u pana, który traktuje nas po przyjacielsku, nie jest służbą. Prawdziwa służba to taka, w której pan traktuje nas zimno i powierza zadania ponad siły. Tę zasadę należy sobie dobrze przyswoić.
8.	Honor	Można żyć, kiedy żyć się godzi i umrzeć, kiedy umrzeć trzeba.
9.	Cześć dla przodków i tradycji	Każdy Bushii musi okazywać szacunek przodkom i tradycjom, inaczej nie może być nazywany Samurajem!
10.	Śmierć	Sens bushidō odnalazłem w śmierci... Co rano, co wieczór myśl o śmierci, miej jej nieustanną świadomość. Tylko wtedy bushidō da ci wolność i do końca życia będziesz mógł niezawodnie i bez uchybień wypełnić swoją służbę.

**Uwaga:** Siedem cnót Bushido to: prawość, odwaga, uczynność, szacunek, uczciwość, honor, wierność.

**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie *Way of Bushido*, <http://www.wayofbushido.pun.pl/viewtopic.php?id=22> (1.08.2012).

W okresie panowania cesarza Mutsuhito (Meiji), kodeks Bushido znacznie zmienił, a jego podstawowe zasady, jak np. „wierność” zostały przeniesione na cesarza. W preambule kodeksu Bushido zawarto pogardę dla śmierci i wierność cesarzowi, wyrażoną następującymi słowami: „nie zemrzemy w ciszy i pokoju. Pomrzemy przy boku władcy i twórcy. Wypłyniemy na morze, gdzie woda pochłonie nasze ciała. Pójdziemy

w góry, gdzie trawa pokryje nasze ciała. Wzlecimy ku słońcu, które przyjmie nasze dusze. Przyjmie nas nasza pramatka Amaterasu (Bogini Słońca). Nasze życie nigdy i nigdzie nie skończy się”.

Po utworzeniu nowoczesnej armii, wprowadzono do niej niepisane hasła z kodeksu Bushido o posłuszeństwie, wychowaniu i pracowitości. Wszystko to miało służyć sławie i sile rasy Yamato (tak nazywana jest w legendach Japonia). Armii powierzono ochronę cesarza, a tym samym miała ona chronić również i naród, więc rzemiosło wojenne cieszyło się dużym szacunkiem i poważaniem. Wywiązała się z tego (niezrozumiała dla świata) japońska postawa – chęć ofiarowania za cesarza tego, co najcenniejsze – własnego życia.

Źródeł tego podejścia należy upatrywać w religii Japończyków. Również można tłumaczyć kultem przodków, który stał się symbolem łączności z rodzimą religią, ale jest także symbolem całego społeczeństwa japońskiego.

Połączenie tych dwóch kultów nosi nazwę shintoizmu, kierunku o bardzo ważnym znaczeniu politycznym dla Japonii. Shintoizm jest formą religijną skierowaną ku chwale jednego Boga – postaci cesarza, wokół, której podtrzymywano mit o jego boskim pochodzeniu<sup>3</sup>. W ten sposób powstało prawo o nietykalności monarchistycznej i absolutnego posłuszeństwa jego rozkazom i życzeniom.

W latach 1869–1945, shintoizm uważano za religię państwową, co w praktyce oznaczało, że cały naród japoński miał prawo być ubóstwiany i czuć się narodem wybranym. Zatem każdy Japończyk zobowiązany został do przestrzegania dwóch zasadniczych reguł:

- wierność cesarzowi i uznanie jego boskiego pochodzenia – wynikało to z tego, że cały naród japoński był pod jego opieką, dlatego każdy japoński żołnierz, który złożył swoje życie na chwałę Japonii i cesarza stawał się wojownikiem Boga,
- szacunek dla przodków, ich poważanie oraz wierność cesarzowi, gwarantowały bezgraniczne posłuszeństwo syna wobec ojca i dziadków, jako podstawowej zasady moralnej obowiązującej każdego Japończyka.

Charakterystyczną cechą shintoizmu jest specyficzny punkt widzenia problemu śmierci – aktu prowadzącego jedynie do pewnego stopnia pobożności. Zatem pozabawianie się życia przez Japończyków było w pewnym stopniu łatwiejsze do akceptacji<sup>4</sup>.

Shintoizm, jest więc typową religią narodową. Trudno jest jednoznacznie określić, ile jest shintoistów w społeczeństwie japońskim, gdyż Japończycy niechętnie wypowiadają się na temat swojej wiary. Jednak biorąc pod uwagę, że są tradycjonalistami, sądzi się, że „prawie każdy Japończyk jest w duchu shintoistą”<sup>5</sup>.

## POJĘCIE KLĘSKI ŻYWIOŁOWEJ

Pod pojęciem klęska żywiołowa rozumie się taką sytuację, której skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku

<sup>3</sup> Po kapitulacji, cesarz Hirohito publicznie wyrzekł się wszelkich atrybutów boskości. *Shintō*, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Shint%C5%8D> (1.08.2012).

<sup>4</sup> T. Januszewski, *Lotnicy śmierci i ich samoloty*, Warszawa 1993, s. 5–10; *Religia i święta. Historia Shintoizmu*, <http://www.mmszaj.pl/historia-shintoizm.html> (1.08.2012).

<sup>5</sup> I. Wojtarowicz, *Shintoizm*, <http://www.etnoteam.pl/etno/Shintoizm> (1.08.2012).

na znacznych obszarach. Pomoc i ochrona w sytuacji klęski żywiołowej mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji, działających pod jednolitym kierownictwem.

Do zdarzeń objętych granicami pojęcia „klęska żywiołowa” zalicza się: katastrofę naturalną oraz awarię techniczną.

Katastrofa naturalna występuje w następstwie działania sił natury, w szczególności są to: wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, długotrwałe występowanie ekstremalnych temperatur, osuwiska ziemi, pożary, susze, powódzie, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, masowe występowanie szkodników, chorób roślin lub zwierząt czy chorób zakaźnych ludzi, albo też działanie innego żywiołu.

Awaria techniczna zdarza się w przypadku gwałtownego, nieprzewidzianego uszkodzenia lub zniszczenia obiektu budowlanego, urządzenia technicznego lub systemu urządzeń technicznych powodującego przerwę w ich używaniu lub utratę ich właściwości<sup>6</sup>.

## FUKUSHIMA I – KALENDARIUM WYDARZEŃ

Japońska elektrownia atomowa *Fukushima I* jest jedną z największych na świecie. Została wybudowana w latach 1966–1971 w mieście Ōkuma (powiat Futaba, prefektura Fukushima) i należy do *Tokyo Electric Power Company – TEPCO*. Posiada sześć reaktorów typu BWR (ang. Boiling Water Reactor – reaktor wodny wrzący), dostarczonych przez trzy firmy: *General Electric*, *Toshiba* i *Hitachi*, z których pierwszy rozpoczął pracę w 1971 r., a ostatni – szósty w 1979 r. o łącznej mocy elektrycznej 4696 MW. Dwa następne typu ABWR (ang. Advanced Boiling Water Reactor – zaawansowany reaktor wodny wrzący) były w budowie i miały rozpocząć pracę odpowiednio w 2013 i 2014 roku<sup>7</sup>. W odległości ok. 11,5 kilometra od tej elektrowni znajduje się siostrzana elektrownia atomowa *Fukushima II* wybudowana w latach 1982–1987<sup>8</sup>.

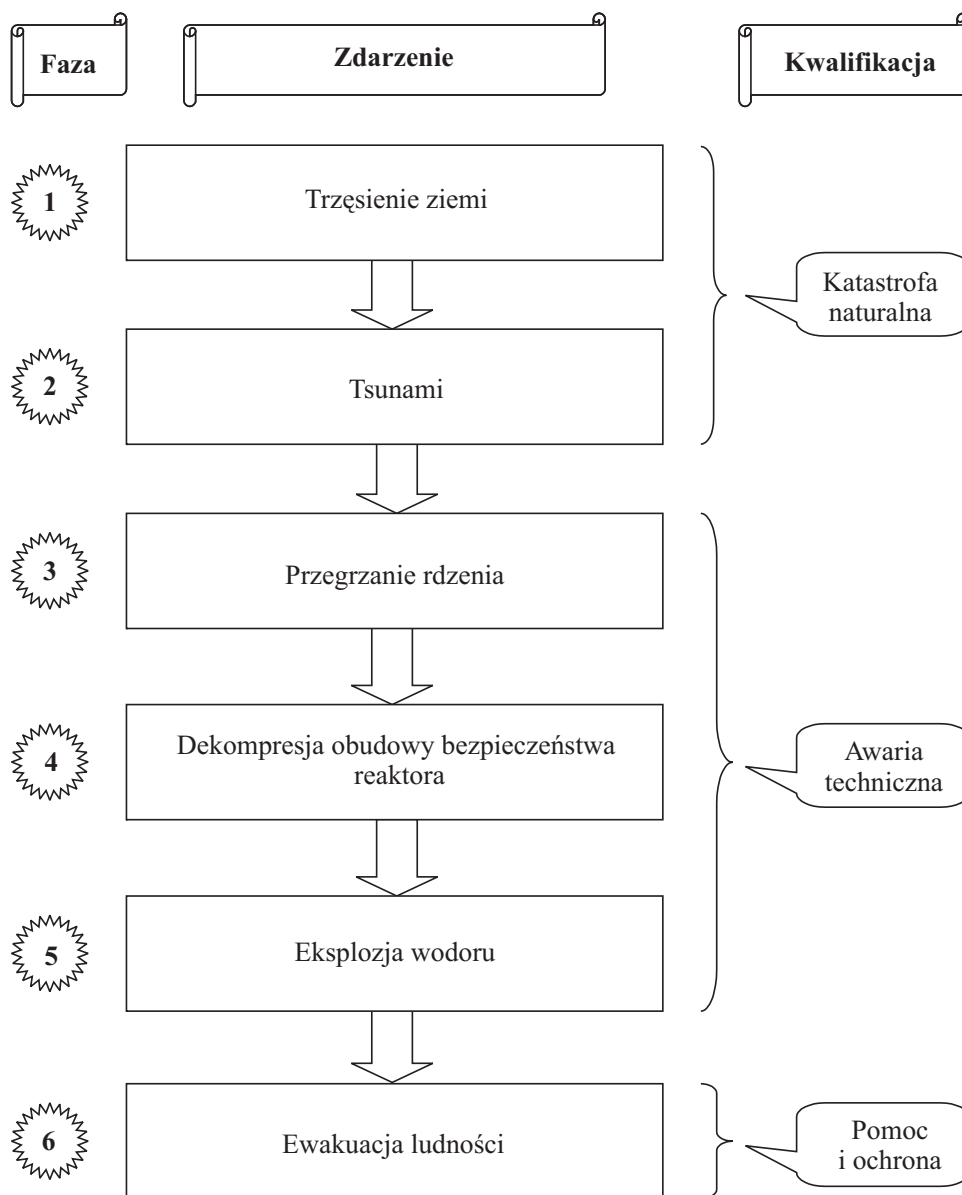
W sekwencji zdarzeń, jakie nastąpiły w elektrowni atomowej *Fukushima I* można wyróżnić 6 faz (rys. 1).

Trzęsienie ziemi o sile 8,9 stopnia w skali Richtera nastąpiło 11 marca 2011 r. o godzinie 14.46 czasu japońskiego. Hipocentrum położone było pod dnem Oceanu Spokojnego na głębokości 24 lub 32 kilometrów, ok. 130 kilometrów na wschód od wybrzeża, na którym znajduje się elektrownia atomowa *Fukushima I*. Wstrząsy o 2 stopnie wyższe niż zakładały to plany projektowe, nie spowodowały poważniejszych uszkodzeń

<sup>6</sup> Art. 3.1, *Ustawa z 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej*, Dz. U. 2002, Nr 62, poz. 558, ze zmianami.

<sup>7</sup> *Elektrownia atomowa Fukushima nr 1*, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Elektrownia\\_atomowa\\_Fukushima\\_nr\\_1](http://pl.wikipedia.org/wiki/Elektrownia_atomowa_Fukushima_nr_1) (17.07.2012); *Zaawansowany reaktor wodny wrzący ABWR*, <http://www.nuclear.pl/energetyka,abwr,0.html> (17.07.2012).

<sup>8</sup> *Elektrownia atomowa Fukushima nr 2*, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Elektrownia\\_atomowa\\_Fukushima\\_nr\\_2](http://pl.wikipedia.org/wiki/Elektrownia_atomowa_Fukushima_nr_2) (17.07.2012).

Rys. 1. Chronologia klęski żywiołowej – elektrownia atomowa *Fukushima I*

Źródło: Opracowanie własne.

obiektów elektrowni, a reaktory wyłączyły się automatycznie. Wobec braku zasilania wewnętrznego oraz zewnętrznego w wyniku zniszczenia sieci energetycznych, uruchomiły się awaryjne dieslowskie generatory prądotwórcze i rozpoczęło się chłodzenie reaktorów, mające na celu odprowadzenie ciepła powyłączeniowego.

Następstwem trzęsienia ziemi było tsunami dochodzące do wysokości 13–15 metrów, które przelało się przez mur oporowy chroniący elektrownię przed falami najwyższej

6-metrowymi, zalewając pomieszczenia generatorów oraz uszkadzając baterie akumulatorów, które mogły dostarczać energii elektrycznej przez 8 godzin. Zalanie podstaw budynków uniemożliwiło podłączenie dodatkowych baterii akumulatorów, które przywieziono po 13 godzinach z innych elektrowni atomowych. Przy całkowitej utracie zasilania, można było użyć ciśnienia pary wodnej wewnątrz reaktora do napędu specjalnej, awaryjnej pompy chłodzenia. Jednak w wyniku przecieku w układzie chłodzenia, nastąpił spadek poziomu wody w rdzeniu, co spowodowało wzrost temperatury i ciśnienia wewnątrz reaktora, przez co pompa nie była w stanie wtłaczać do niego wody. Powstająca para wodna wchodziła w reakcję chemiczną z cyrkonem, stanowiącym osłonę zewnętrzną prętów paliwowych, powodując rozkład wody na wodór i tlen.

W celu obniżenia ciśnienia pary wodnej wewnątrz obudowy bezpieczeństwa reaktora, dokonano kontrolowanych uwolnień pary wodnej, a zarazem wodoru i gazowych produktów rozszczepienia do budynku, w którym się on znajdował. Uwolnienia miały miejsce wyłącznie, gdy wiatr wiał w kierunku morza, tak by ograniczyć promieniotwórcze skażenie terenu.

Gromadzący się wodór w szczytowej części budynku nie był wychwytywany z powodu braku zasilania w energię elektryczną i tworzył z tlenem atmosferycznym mieszaninę wybuchową. W następstwie samozapłonu doszło do wybuchu i uszkodzenia budynku reaktora, lecz zbiornik ciśnieniowy i obudowa bezpieczeństwa nie zostały naruszone.

Ze względu na zagrożenie, podjęto decyzję o ewakuacji ludności z obszaru położonego najpierw 2, potem 10, a następnie 20 kilometrów od elektrowni. Zagrożenie potęgowały problemy z kolejnymi reaktorami elektrowni. Władze, więc doradzały mieszkańcom dobrowolną ewakuację z pasa terenu znajdującego się w promieniu 20–30 kilometrów od elektrowni. Odległość i warunki pogodowe sprawiły, że dawki promieniowania, które odnotowano poza wyznaczoną strefą, niewiele odbiegały od naturalnego tła promieniowania i jak wynika z dostępnych informacji, nie odnotowano ani jednego przypadku napromieniowania wśród ludności<sup>9</sup>.

Niestety dokładne prześledzenie ciągu zdarzeń, które doprowadziły do awarii w elektrowni atomowej *Fukushima I* jest nadal niemożliwe. Zarządzająca elektrownią firma *TEPCO* konsekwentnie odmawia informacji pod pretekstem toczącego się rządowego śledztwa i jednocześnie zabrania wypowiedzania się swoim pracownikom<sup>10</sup>.

## POSTĘPOWANIE PRACOWNIKÓW, OPERATORA, WŁADZ

Po eksplozjach, które nastąpiły w elektrowni, wycofano personel z powodu zwiększającego się promieniowania. Jeden z ewakuowanych (nie podał imienia i nazwiska, bo nie wolno im było rozmawiać z mediami), wypowiedział się następująco:

<sup>9</sup> *Rok po Fukushima. Co się stało – krok po kroku*, Państwowa Agencja Atomistyki, <http://www.paa.gov.pl/fukushima/text.php?file=2> (12.07.2012); *Katastrofa elektrowni jądrowej Fukushima I*, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa\\_elektrowni\\_j%C4%85drowej\\_Fukushima\\_I](http://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa_elektrowni_j%C4%85drowej_Fukushima_I) (13.07.2012); *Rok po Awarii w Fukushima – ocena skutków*, Materiały dla prasy, [http://poznajatom.pl/materiały\\_dla\\_prasy/rok\\_po\\_awarii\\_w\\_fukushimie\\_,159/](http://poznajatom.pl/materiały_dla_prasy/rok_po_awarii_w_fukushimie_,159/) (11.07.2012).

<sup>10</sup> P. Cieśliński, *Rok po Fukushima. Czego nas nauczyła katastrofa atomowa*, „Gazeta Wyborcza” 2012, nr 58, s. 20.

„Świat nie zdaje sobie sprawy z tego, co dzieje się w środku”. Inny, powiedział dziennikarzom: „Nie chciałem wychodzić, dopóki nie opanujemy sytuacji na tyle, by ludzie mogli wrócić do domów”. Kolejny, powiedział żonie: „Bałem się, że cię już nigdy nie zobaczę, ale jednocześnie jest mi przykro, że mnie wycofali i musiałem zostawić kolegów”<sup>11</sup>.

Jednak część z nich, pomimo olbrzymiego zagrożenia, musiała wrócić do elektrowni. Grupa liczyła ok. 300 techników, żołnierzy i strażaków pracujących na zmiany po 50 osób, dlatego nazywano ich „50 samurajami”, „Fukushima 50”, „50 z Fukushima”<sup>12</sup>. Każdy z nich miał maskę, gogle i biały kombinezon, który na rękawach i nogawkach szczelnie oklejano taśmą, aby zminimalizować ryzyko wniknięcia substancji radioaktywnych. Wszyscy mieli dozymetry, które mierzyły przyjętą dawkę promieniowania – przy 80 procentach dozwolonego poziomu uruchamiał się alarm<sup>13</sup>. Niestety, kombinezony ochronne w niewielkim stopniu zapewniały ochronę przed rosnącą radiacją 100–400 mSv<sup>14</sup>, dlatego pracowano na zmiany, aby zminimalizować ekspozycję na promieniowanie<sup>15</sup>. Wydłużenie czasu pracy osiągnięto poprzez podniesienie limitów napromieniowania ze 100<sup>16</sup> do 250 mSv<sup>17</sup>, dokonane w pośpiechu przez japońskie ministerstwo zdrowia<sup>18</sup>.

W doniesieniach prasowych podkreślano, że są to „prawdziwi bohaterowie”. Jedna z żon, cytując męża, powiedziała dziennikarzowi: „Tam jest jak na wojnie”, a gdy zapytała męża, czy został wystawiony na promieniowanie, odparł: „Tak trochę”. Z wypowiedzi matki jednego z nich wynikało, że grupa przedyskutowała swoje położenie i zaakceptowała fakt, że śmierć z powodu choroby popromiennej jest bardzo prawdopodobna: „Mój syn i jego koledzy długo rozmawiali na ten temat i gotowi są poświęcić swoje życie, jeśli taka będzie konieczność”. Jedna z kobiet, które czekały na ich powrót powiedziała w wywiadzie telewizyjnym: „Mój ojciec zaakceptował swój los, tak jakby pogodził się z wyrokiem śmierci”. Jeden z „samurajów” napisał do swojej żony: „Bądź

<sup>11</sup> W. Lorenz, *Japońscy bohaterowie*, „Rzeczpospolita”, <http://www.rp.pl/artykul/629728.html?p=2> (13.07.2012).

<sup>12</sup> K. Dzieliński, *Pięćdziesięciu z Fukushimy*, <http://www.geekweek.pl/piecdziesieciu-z-fukushimy/292541/> (13.07.2012); *Awaria elektrowni Fukushima I: 50 pracowników zginie za Japonię*, [http://www.se.pl/wydarzenia/swiat/oni-zgina-za-japonie\\_176456.html](http://www.se.pl/wydarzenia/swiat/oni-zgina-za-japonie_176456.html) (11.07.2012); „50 z Fukushimy” – od ich pracy zależy życie Japończyków, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,50-z-Fukushimy-od-ich-pracy-zalezy-zycie-Ja...> (11.07.2012); *Samuraje z Fukushimy szykują się na śmierć*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/samuraje-z-fukushimy-szykuja-sie-na-s...> (11.07.2012).

<sup>13</sup> W. Lorenz, op. cit.

<sup>14</sup> 1 mSv (milisiewert) –  $10^{-3}$  Sv.

<sup>15</sup> Część uczonych uważa, że nieduże dawki promieniowania mogą być nawet prozdrowotne (teoria hormezy radiacyjnej), gdyż pobudzają naturalne mechanizmy naprawcze DNA. Ta sama grupa uczonych przekonuje, że przepisy ochrony radiologicznej są zbyt restrykcyjne i opierają się na błędnym założeniu. M. Rotkiewicz, *Promieniowanie – bezpieczne i nie. Co to jest milisiewert?*, [http://www.polityka.pl/nauka/zdrowie/1514050,1.promieniowanie—bezpieczne-i-nie.read](http://www.polityka.pl/nauka/zdrowie/1514050,1.promieniowanie-bezpieczne-i-nie.read) (3.08.2012).

<sup>16</sup> Napromieniowanie 100 mSv/godz. może spowodować bezpłodność u mężczyzny bez kombinezonu ochronnego, K. Dzieliński, op. cit.

<sup>17</sup> Maksymalna dawka skumulowana 250 mSv (w ciągu roku) to pięć razy więcej niż dozwolone w Polsce i większości innych krajów. P. Cieśliński, *Czy uda się schłodzić reaktory w Fukushimie?*, [http://wyborcza.pl/1,86706,9276086,Czy\\_uda\\_sie\\_schlodzic\\_reaktory\\_w\\_Fukushimie\\_.html](http://wyborcza.pl/1,86706,9276086,Czy_uda_sie_schlodzic_reaktory_w_Fukushimie_.html) (13.07.2012).

<sup>18</sup> K. Dzieliński, op. cit.

szczęśliwa, ja na razie nie mogę być z tobą w domu”<sup>19</sup>. Do personelu wyznaczonego do pracy w elektrowni przyłączali się także ochotnicy<sup>20</sup>. Córka mężczyzny, który zgłosił się do pracy, jako wolontariusz, choć do emerytury brakowało mu zaledwie sześć miesięcy, tak napisała na Twitterze: „W domu nie wydaje się kimś, kto mógłby poradzić sobie z dużymi zadaniami. Ale dzisiaj jestem z niego naprawdę dumna. Modlę się o jego bezpieczny powrót”<sup>21</sup>.

W powszechnej opinii uznano ich za godnych potomków kamikaze (japońskiej wojskowej formacji samobójczej z okresu II wojny światowej), gotowych do najwyższych poświęceń i złożenia ofiary z własnego życia dla ratowania kraju<sup>22</sup>. Japończycy, szczególnie starsi postrzegają ich postawę jako coś naturalnego. W kraju przez stulecia obowiązywała tradycja *Yamato-damashii* (pol. Duch Japonii), typowo japońskiej wytrwałości, honoru i odpowiedzialności za innych. Socjologowie ubolewali, że młode pokolenie coraz rzadziej hołduje tym wartościom, lecz teraz otrzymało lekcję pokazową<sup>23</sup>. Jednak władze były wstrzemięźliwe w pochwałach, gdyż „bohaterowie” byli głównie pracownikami *TEPCO* lub jego partnerów, obarczanego odpowiedzialnością za zaistniałą awarię techniczną. Profesor socjologii z Uniwersytetu Hosei w pobliżu Tokio, Takashi Miyajima ocenił, że pochwały zarezerwowane są dla całego zespołu i to w dodatku dopiero wtedy, gdy osiągnie on sukces. Związane jest to z japońskimi normami kulturowymi, które kładą większy nacisk na grupę niż na jednostkę<sup>24</sup>. Prawdopodobnie, kierując się tymi racjami, premier, Naoto Kan wyraził uznanie wszystkim, zaangażowanym w ustabilizowanie reaktorów – „bez zastanowienia dali z siebie wszystko, nie zważając na niebezpieczeństwo”<sup>25</sup>.

„Bohaterowie” doprowadzili do ustabilizowania reaktorów, nierzadko lekceważąc zachowawcze polecenia swoich przełożonych. Nieposłuszeństwo podwładnego wobec przełożonego jest naganne, a w japońskiej kulturze, wręcz niedopuszczalne. Jednak w tej sytuacji okazało się niezbędne i przyniosło wymierne efekty<sup>26</sup>.

Zdarzały się przypadki, zmuszania przez firmę *TEPCO* swoich pracowników do wykonywania zadań w warunkach silnego promieniowania bez odpowiedniego zabezpieczenia. Podwykonawców starano się „przekonać” do powrotu na teren elektrowni np. 10-krotną podwyżką wynagrodzenia<sup>27</sup>. W niektórych, budzących wątpliwości doniesieniach, powołujących się na japońskiego lekarza, mówiono, że do niebezpiecznych prac, *TEPCO* chętnie zatrudnia bezdomnych, robotników cudzoziemskich,

<sup>19</sup> *Awaria*, op. cit.; „50 z Fukushima”, op. cit.; *Samuraje*, op. cit.

<sup>20</sup> Ch. Miekina, *50-ciu z Fukushima*, <http://nowaatlantyda.com/2011/03/25/50-ciu-z-fukushimy/> (11.07.2012).

<sup>21</sup> „50 z Fukushima”, op. cit.

<sup>22</sup> F. Rötzer, *Samuraje przeciw reaktorom*, <http://www.polityka.pl/swiat/tygodnikforum/1514172,1,samuraje-przeciw-reaktorom...> (13.07.2012).

<sup>23</sup> W. Lorenz, op. cit.

<sup>24</sup> „50 z Fukushima”, op. cit.

<sup>25</sup> Ch. Hogg, *Japan hails the heroic 'Fukushima 50'*, <http://www.bbc.co.uk/news/world-asia-pacific-12779510> (11.07.2012).

<sup>26</sup> M. Staniul, *Japoński rząd ukrywał prawdę ws. Fukushima*, <http://natemat.pl/2963,japon-ski-rzad-ukrywal-prawde-ws-fukushimy> (12.07.2012).

<sup>27</sup> T. Yokota, T. Yamada, *Fukushima: Bohaterowie jednorazowego użytku*, <http://swiat.newsweek.pl/fukushima—bohaterowie-jednorazowego-uzytku,89331,1,1...> (13.07.2012).



bezrobotnych, a nawet małoletnich. Określano ich mianem „robotników do jednorazowego użytku” i zwalniano, gdy otrzymali zbyt dużą dawkę promieniowania<sup>28</sup>.

Rząd japoński ukrywał rozmiary awarii technicznej przed społeczeństwem. Trzy dni po katastrofie, gdy doszło do serii wybuchów, premier Naoto Kan w gronie doradców, obawiając się „diabelskiej reakcji łańcuchowej” prowadzącej do utraty kolejnych dwóch elektrowni atomowych – *Fukushima II* i *Tōkai*, rozważał „najczarniejszy scenariusz” – ewakuację Tokio i sąsiednich prefektur, zamieszkałych łącznie przez ok. 35 mln osób. W tych okolicznościach, premier ostro zareagował na zamiar wycofania pracowników z powodu wzrastającego zagrożenia w elektrowni, co doprowadziłoby do niekontrolowanych wybuchów, a w rezultacie – do tragedii, żądając od operatora pozostawienia na miejscu niezbędnej grupy personelu do usunięcia awarii. Jednocześnie zapowiedział surowe konsekwencje, wobec *TEPCO*, jeśli nie uda im się zapobiec kryzysowi na dużą skalę.

Mimo zagrożenia, w oficjalnych wystąpieniach informowano, że sytuacja jest pod kontrolą, chcąc zapobiec wybuchowi paniki i zdając sobie sprawę z nieprzygotowania państwa na tak ogromną katastrofę. Później postępowanie premiera w tym zakresie oceniono jako ryzykowne<sup>29</sup>.

W relacjach międzynarodowych, przedstawiciele rządu japońskiego zachowywali się podobnie. Japończycy, więc zostali ostro skrytykowani przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej za nie podawanie poziomu skażenia i panującej radiacji<sup>30</sup>. Rząd japoński zataił prawdę także przed Stanami Zjednoczonymi, chociaż chętnie przyjął pomoc od wojsk amerykańskich, co doprowadziło do spięć dyplomatycznych. Dopiero po 22 marca 2011 r. zaczęto otwarcie informować stronę amerykańską o sytuacji<sup>31</sup>.

## OCENA POSTĘPOWANIA PRACOWNIKÓW, OPERATORA, WŁADZ

W raporcie przygotowanym przez zespół ekspertów na zlecenie japońskiego rządu stwierdzono, że „ani operator elektrowni, firma *TEPCO*, ani rządowa agencja kontrolna nie przewidziały tak dramatycznych konsekwencji tsunami i nie były na nie przygotowane”. W 2008 r. *TEPCO* przeprowadziło symulację fal tsunami przekraczających 15 metrów. Oceniono, że prawdopodobieństwo wystąpienia takiego zdarzenia jest niskie, dlatego nie przedsięwzięto żadnych działań. Zresztą władze nie zażądały ich realizacji od *TEPCO*, chociaż otrzymały od operatora wyniki symulacji z 2008 r. oraz wpływu tsunami na obiekty elektrowni z początku 2011 r. *TEPCO* nie przygotowało się więc na skutki takiej katastrofy naturalnej, a więc utraty wszystkich źródeł zasilania w kilku reaktorach i zarazem nie przeszkoliło pracowników do działania w takich warunkach. Ponadto operatora obarczono błędną reakcją na awarię systemów chłodzenia reaktorów w dotkniętej katastrofą elektrowni. Tymczasem według raportu przygoto-

<sup>28</sup> F. Rötzer, op. cit.

<sup>29</sup> M. Staniul, op. cit.; K. Dzieliński, op. cit.

<sup>30</sup> Ch. Miekina, op. cit.

<sup>31</sup> M. Staniul, op. cit.

wanego przez *TEPCO*, firma w żaden sposób nie mogła się przygotować na tak silne trzęsienie ziemi i ekstremalne fale<sup>32</sup>.

Jeszcze dalej w swoich opiniach poszli członkowie parlamentarnej komisji śledczej. Przewodniczący komisji, Kiyoshi Kurokawa, podkreślił, że raport zawiera „propozycje na przyszłość” i wzywa parlament do ich implementacji. Podsumował wyniki śledztwa następująco: „Pomimo że wypadek był następstwem katastrofy naturalnej, nie można uznać, że była nią sama awaria w elektrowni *Fukushima Daiichi*. Katastrofa była całkowicie spowodowana przez człowieka – można było ją przewidzieć i można było jej zapobiec”. Komisja oceniła, że rządy poprzednie i obecny, a także operator siłowni firma *TEPCO* zawiedli w kwestii ochrony życia ludności.

W raporcie stwierdzono, że zawiodły również państwowe agencje odpowiedzialne za energetykę jądrową i zarządzanie kryzysowe, które lekceważyły swoje podstawowe obowiązki i „nie działały prawidłowo”. Komunikacja między gabinetem premiera Naoto Kan a firmą *TEPCO* również nie funkcjonowała należycie.

W celu zapewnienia Japonii bezpieczeństwa, raport zaleca przeprowadzenie głębokiej reformy organów odpowiedzialnych za energetykę jądrową m.in. rekomendując:

- ustawiczne monitorowanie przez parlament organów regulujących pracę elektrowni atomowych;
- przekształcenie systemu zarządzania kryzysowego, żeby zwiększyć odpowiedzialność rządu za bezpieczeństwo publiczne;
- znowelizowanie prawa dotyczącego energii atomowej, aby odpowiadało globalnym standardom bezpieczeństwa;
- nadzorowanie firm zarządzających elektrowniami atomowymi;
- opracowanie procedur, które zapewnią prowadzenie niezależnych postępowań wyjaśniających<sup>33</sup>.

\* \* \*

Katastrofa i awaria w elektrowni atomowej Fukushima objawiła kilka negatywnych aspektów japońskiej polityki: obniżenie wymagań w kwestii bezpieczeństwa, ukrywanie faktów, przerzucanie odpowiedzialności na innych. Jednak „Fukushima 50” jednocześnie zaprezentowała to, co w japońskim społeczeństwie jest najlepsze: stoicki heroizm, samo poświęcenie i duch wspólnoty<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> J. Świdziński, *Fukushima: wiadomo, kto zawinił...*, <http://energetykon.pl/Fukushima.wiadomo.kto.zawinił8230,22870.html> (12.07.2012).

<sup>33</sup> K. Matuszewska, *Atom: Fukushima z powodu błędów człowieka, nie natury*, <http://lewica24.pl/swiat/1034-atom-fukushima-z-powodu-bledow-czlowieka-nie-natu...> (12.07.2012); *Fukushima to wina człowieka – ocenia japoński parlament*, [http://wyborcza.pl/1,75477,12074178,Fukushima\\_to\\_wina\\_czlowieka\\_\\_ocenia\\_japonski\\_parlament.html](http://wyborcza.pl/1,75477,12074178,Fukushima_to_wina_czlowieka__ocenia_japonski_parlament.html) (12.07.2012).

<sup>34</sup> B. Walsh, *Who Should Be TIME's Person of the Year 2011? The Candidates Fukushima 50*, [http://www.time.com/time/specials/packages/article/0,28804,2098471\\_2098472\\_2098510,00.html](http://www.time.com/time/specials/packages/article/0,28804,2098471_2098472_2098510,00.html) (11.07.2012).

## **STRESZCZENIE**

W artykule przedstawiono rolę kultury politycznej podczas klęski żywiołowej, która dotknęła Japonię w 2011 r. Omówiono genezę i ewolucję mentalności japońskiej. Scharakteryzowano przebieg awarii technicznej w elektrowni *Fukushima I*, zaistniałej po trzęsieniu ziemi i fali tsunami oraz postępowanie rządu, operatora i pracowników w toku jej usuwania. W podsumowaniu zwrócono uwagę na pozytywne i negatywne aspekty japońskiej polityki oraz świadomości społecznej, które objawiły się podczas rozpatrywanej sytuacji.

## **POLITICAL CULTURE IN THE SITUATION OF NATURAL DISASTER. CASE STUDY – FUKUSHIMA**

### **ABSTRACT**

The paper presents the role of political culture during a natural disaster, which affected Japan in 2011. The genesis and evolution of Japanese mentality were discussed. Course of technical failure in power station *Fukushima I* occurred after the earthquake, tsunami and procedure of government, operator and workers during the removal were characterized. In summary, positive and negative aspects of Japanese politics and social awareness which revealed during considered situation were noted.

